

Korki na Płaskowickiej i inne problemy mieszkańców. Co planuje dzielnica?

data aktualizacji: 2022.05.23



O drogach i inwestycjach rozmawiał burmistrz Ursynowa na pierwszym od dwóch lat spotkaniu oko w oko z mieszkańcami. Nie zabrakło cierpkich słów dotyczących parku Polskich Wynalazców oraz pytań o to... dlaczego burmistrz tak schudł!

W niedzielę Robert Kempa miał okazję zmierzyć się z trudnymi pytaniami od mieszkańców dzielnicy. Była to pierwsza od czasów sprzed pandemii okazja do indywidualnych rozmów z szefem zarządu dzielnicy bez zapisów i bez przychodzenia do urzędu.

Z tej okazji skorzystało kilkudziesięciu ursynowian. Większość pytała o sprawy drogowe - dziury w jezdniach, planowane remonty i inwestycje.

- *Czy będzie poszerzona ul. Płaskowickiej?* - pytała jedna z mieszkank. - *Po otwarciu POW ruch na tej ulicy bardzo wzrósł* - skarżyła się burmistrzowi. Kempa od razu wykluczył poszerzenie Płaskowickiej do dwóch pasów na całej długości.

- *Kawałek przy Puławskiej będzie rozbudowywało Centrum Handlowe "Ursynów", ale przyszła pandemia i rewidują swoje plany dotyczące galerii handlowej. Ta droga miała zostać poszerzona w latach 2022-23, więc będzie opóźnienie. My natomiast nie przewidujemy budowy szerszej Płaskowickiej, bo odbywałoby się to kosztem parku linearnego, nie możemy zabrać kolejnych kilkunastu metrów ze stu metrowej szerokości tego parku* - odpowiadał burmistrz.

Na odcinku od Dereniowej do Lanciego Płaskowickiej pozostanie więc jednonitkowa. Zdaniem burmistrza korki na tej ulicy po otwarciu POW generują przede wszystkim mieszkańcy Wilanowa - pracownicy biurowego Mordoru.

- Nie jeżdżą już Dolinką tylko w kierunku tunelu POW. Korek robi się z samochodów, które chcą skręcić z Puławskiej. Jest bardzo krótki skręt z Puławskiej do Płaskowickiej, na trzy-cztery auta. Wszyscy ciągną do tunelu, ale od tej strony, z której nikt się nie spodziewał - stwierdził Kempa.

Burmistrz przypomniał, że w celu ułatwienia wyjazdu z ul. Lanciego powstanie rondo, podobnego rozwiązania nie przewiduje się natomiast przy Braci Wagów, gdzie wg Kempy jest o wiele lepsza sytuacja.

Co z Ciszewskiego-bis? "Sąd przyznał nam rację"

Problem z korkami po uruchomieniu trasy ekspresowej S2 - zdaniem burmistrza - tylko uwypuklił konieczność zbudowania sieci połączeń lokalnych z Wilanowem. Jedno z nich - ulica Ciszewskiego-bis - miała zostać wybudowana do przyszłego roku, ale sprawa utknęła w martwym punkcie - wojewoda unieważnił wydane przez miasto pozwolenie na budowę. Tej kwestii dotyczyło pytanie jednego z mieszkańców.

- Mamy nieszczęście polegające na tym, że wojewoda robi wszystko, by w Warszawie zbyt wiele inwestycji nie powstało - komentował Robert Kempa.

- Unieważnił pozwolenie na budowę z 30 czerwca 2020 roku ze względu na wątpliwości co do decyzji środowiskowej. I w tym samym tygodniu wojewoda odpowiedział mieszkańcom Wawra, że... nie jest od badania decyzji środowiskowej! Ale w tym drugim przypadku chodziło o ekrany akustyczne przy rządowej inwestycji - trasie S2. Miejskie inwestycje wojewoda odrzuca - skarżył się Kempa.

Dla Ciszewskiego-bis jest jednak światełko nadziei. Sąd administracyjny przyznał miastu rację i zezwolił na ponowne wydanie zezwoleń. Niestety, znów będzie trzeba czekać na decyzję środowiskową.

- A więc realnie w przyszłym roku wrócimy do tego samego punktu, w którym byliśmy 30 czerwca 2020. A przecież w tym roku ulica miała być gotowa. Nie rezygnujemy z niej, mamy zabezpieczone środki w budżecie - mówił burmistrz.

Burmistrz mówił też o ulicy Rzekotki, kabackiej uliczce, którą przed otwarciem Rosnowskiego, jeździły z Ursynowa na Wilanów setki aut. Jeden z mieszkańców Kabat pytał o to, czy można ten przejazd zamknąć.

- Karty mielibyśmy wydawać? Mamy dwie możliwości: zamknąć - czego nie chcemy, bo przy Rosnowskiego mamy niepubliczne przedszkole, do którego rodzice chcą dojechać, lub pozostawienie tego jak jest. Ten ruch jest znakomicie mniejszy niż przed otwarciem nowej ulicy. O ile przez uruchomieniem Rosnowskiego miałem bardzo często wizyty mieszkańców rejonu Rzekotki, tak teraz ich nie ma. Problem z wyjazdem z nieruchomości zniknął. Nie chcemy też zamykać ludziom możliwości zjazdu do parku w Powsinie np. rowerem - tłumaczył burmistrz.

Obiecywał mieszkańcom sprawdzenie możliwości udroźnienia skrzyżowania z Mielczarskiego w Wąwozową, gdzie w godzinach szczytu tworzą się ogromne korki (nie można skręcić) oraz dlatego niektórzy nie otrzymali jeszcze obiecywanego przez rząd wsparcia finansowego dla osób, którzy goszczą u siebie uchodźców z Ukrainy.

Burmistrz o blokadzie budowy parku: "Osiągamy poziom absurdu"

Na spotkaniu pojawili się mieszkańcy przeciwni budowie parku Polskich Wynalazców, pytali o wykup działek wokół parku o sens budowania kolejnych placów zabaw. - *Mi się projekt parku podoba* - stwierdził burmistrz, zdegustowany, że część właścicieli psów obawia się, że nie będzie miała terenu przyszłego parku do swojej dyspozycji.

Jednocześnie skrytykował Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska za blokowanie inwestycji. Jak już pisaliśmy, urząd ten od 9 miesięcy nie jest w stanie wydać zezwoleń na ewentualne płoszenie zwierząt podczas budowy.

- *Jeśli powodem zablokowania są mleczce, które są pożywieniem dla zwierzątka, a które to mleczce już zostały zdmuchnięte, to osiągamy poziom absurdu* - komentował szef zarządu dzielnicy.

Alergicznie zareagował na sugestie mieszkańca, właściciela dużego psa, że "jest już za dużo placów zabaw", i że "nie widać zwolenników inwestycji w park".

- *Zawsze jak jest jakiś projekt, to ujawniają się osoby protestujące. Nikt nie mówi: "Hurra! Burmistrz coś nam buduje". Takie czasy minęły przed 1989 rokiem* - mówił poirytowany Kempa.

Gucin Gaj i chudy burmistrz

O swoje upominali się seniorzy. - *Kiedy zostanie przywrócony Wolny Uniwersytet Ursynowa?* - dopytywała seniorka. - *W "Alternatywach" jest tylko parę imprez dla nas, a reszta płatna* - skarżyła się mieszkanka.

Kempa zapowiadał powrót wykładów dla seniorów, ale pod warunkiem, że nie będzie już pandemii. - *Niestety, ja się spodziewam, że jesienią jakieś ograniczenia pandemiczne do nas wrócą* - zaznaczał.

Powrócił temat Gucin Gaju - zniszczonego terenu w rejonie kościoła św. Katarzyny, dawnego XIX wiecznego założenia parkowego. Burmistrz nie miał dobrych informacji. Trwa spór miasta z firmą, której 20 lat temu wydzierżawiło teren wokół stawu, a która nie chce go zwrócić.

- *Dostajemy wyroki o tym, że muszą nam płacić za bezumowne użytkowanie. A wszelkie projekty dotyczące Gucin Gaju konserwator zabytków będzie mógł wprowadzać po wyrokach sądowych* - ocenił Kempa.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, dlaczego burmistrz postanowił schudnąć. W czasie pandemii zrzucił ponad 20 kilogramów. Mieszkańcy zwracali uwagę, że zdjęcie na plakacie informującym o spotkaniu jest "nieaktualne".

- *Gdy rząd uchwalał "piątkę Kaczyńskiego", która oznaczała zabieranie pieniędzy samorządom, prezydent Trzaskowski szukał kogoś do symbolizowania biedy w budżecie miasta. Zgłosiłem się na ochotnika* - żartował burmistrz i zapraszał na drugie wiosenne spotkanie oko w oko - w czwartek, 26 maja na parking przy Dzielnicowym Ośrodku Kultury Ursynów przy ul. Kajakowej 12b, w godz. 16-18.

Źródło:

<https://haloursynow.pl/artykuly/korki-na-plaskowickiej-i-inne-problemy-mieszkanow-co-planuje-dzielnica,2020.htm>